

# Węgla dla dużych elektrowni nie zabraknie

**SUROWCE** | Problemy wydobywcze PGG wywołują duży niepokój na rynku.

**BARBARA OKSIŃSKA**

W kuluarach pojawiają się głosy, że Polska Grupa Górnicza (PGG) – największy krajowy producent węgla energetycznego – nie wywiązuje się ze swoich kontraktów wobec mniejszych producentów energii. Nie jest tajemnicą, że państwowy gigant ma problemy wydobywcze i produkuje mniej surowca, niż ma zapisane w biznesplanie. W piątek w Sejmie na pytania posłów o spadek wydobycia węgla kamiennego w Polsce i import tego surowca z Rosji odpowiedzieć będzie minister energii.

## Bez obaw

– Z kontraktów dla energetyki zawodowej wywiążemy się w 100 procentach. Nie widzę też zagrożenia dla dostaw do ciepłowni, z którymi mamy podpisane umowy – zapewnia w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Tomasz Rogala, prezes PGG. Jego zdaniem rozczarowani mogą być jedynie ci odbiorcy, którzy przez ostatnie lata nie kupowali węgla w PGG, a korzystali z atrakcyjnych cen spotowych na zagranicznych rynkach. – Dopiero teraz, gdy ceny węgla w europejskich portach wyraźnie wzrosły, firmy te chciałyby kupować nasz surowiec. My jednak w pierwszej kolejności musimy obsłużyć naszych stałych klientów – wyjaśnia Rogala. Nie wyklucza współpracy z nimi w przyszłości, ale jedynie pod warunkiem zawarcia długoterminowych kontraktów.

PGG chce obecne trudności wydobywcze nadrobić w drugim półroczu. Przewiduje wówczas znaczący wzrost wydobycia, związany z planami uruchomienia dodatko-

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce, w mln ton



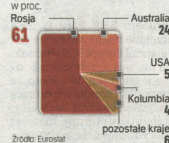
Źródło: GUS, ARP

Import węgla kamiennego do Polski, w mln ton



Źródło: ARP

Główne kierunki importu węgla w proc. Rosja



Źródło: Eurostat

## •KURCZY SIĘ WYDOBYCIE POLSKIEGO WĘGLA

wych ścian. Obecnie spółka wydobywa węgiel na 39 ścianach. Tymczasem w IV kwartale ich liczba ma wzrosnąć do 47. W całym 2017 r. PGG zamierza wydobyć co najmniej 32 mln ton węgla.

## Rośnie import

Podczas gdy polskie kopalnie borykają się z problemami, na nasz rynek wpływa coraz więcej zagranicznego surowca. Jak podaje Eurostat, tylko od stycznia do kwietnia

**39 mln ton**

węgla zużywa rocznie energetyka zawodowa. Udział PGG w tych dostawach sięga niemal 40 proc.

do naszego kraju wwieziono nieco ponad 3 mln ton węgla kamiennego – energetyczniego i koksowego. To o 10 proc. więcej niż przed rokiem. Najwięcej, bo 1,84 mln ton czarnego paliwa pochodziło z Rosji. Import rosyjskiego surowca wzrósł więc o 10 proc. w porównaniu z podobnym okresem 2016 r. Jego podstawa zaletą jest cena.

Jak wynika z danych resortu energii, w marcu średnia cena węgla kamiennego wydobyczanego w polskich kopalniach wyniosła 336,11 zł za tonę, podczas gdy cena surowca importowanego z Rosji sięgnęła 317,02 zł za tonę. Do wzrostu importu czarnego paliwa mogły przyczynić się też problemy wydobywcze polskich producentów. Trzeba też pamiętać, że część odbiorców poszukuje surowca o lepszych parametrach niż ten wydobywany z naszych kopalń. Import w dużej mierze dotyczy też węgla grubszego, spalane go w domowych piecach, którego na krajowym rynku jest po prostu zbyt mało.

– Niektóre samorządy zakazały spalania nawet wysokokalorycznych młotów węglowych, ale nie przewidziały, że kopalnie nie są w stanie w szybkim tempie przestawić swojej produkcji – zauważa Rogala. Przekonuje też, że PGG zmienia asortyment produktów, ale to wymaga czasu. – Inwestujemy obecnie w zwiększenie produkcji tzw. ekogroszku, który jest pożądanym na rynku i ma dobrą cenę – zapowiada prezes węglowej spółki.

Obecnie około połowy produkowanego węgla PGG sprzedaje energetyce zawodowej. ☺

**OPINIA**  
**Michał Sztabler**  
analityk  
Noble Securities



Ostatnio wiele energii poświęcono restrukturyzacji branży, a zapomniano o zabezpieczeniu poziomu wydobycia węgla w krótkim terminie. To oczywiście także efekt ścinania kosztów, a w konsekwencji także niezbędnych inwestycji w kopalniach. Nie spodziewam się jednak, by polskiej energetyce zabrakło krajowego węgla. Wydaje się, że produkcja młotów, które spalane są w dużych elektrowniach, pozostaje na wystarczającym poziomie. Problem może dotyczyć węgla lepszej jakości, który trafia głównie do gospodarstw domowych i przemysłu metalurgicznego. Jednak tego typu surowiec Polska od lat importuje z innych krajów i ma tu przepały ścieżki. Ewentualne niedotrzymanie przez polskich producentów kontraktów w tym obszarze może natomiast skutkować utratą zaufania przez firmy, dla których stabilność dostaw ma duże znaczenie. ☺

✉ masz pytanie, wyślij e-mail do autorki b.oksinska@rp.pl